Prof Szyszycki Zwolenioł 13

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

№ Wilno, dnia 28 stycznia 1927 roku. 57.

Treść numeru:

----------- ooo § ooo-------------

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Dzień Kowieński" o naiwności polityki zagranicznej litewskiej.

"Dzień Kowieński" Nr. 13. z dnia 18/I.27 r. Artykuł p.t.: "Skamieniałość". Streszczenie:

Leitmotivem wszystkich rządów o różnem zabarwieniu partyjnem, jakie do dziś dnia w Litwie istniały, była zawsze ta sama teza: niemasz żadnych stosunków z Polską bez zwrotu Wilna. Stąd wypływał wniosek niejako "naturalnego", jak się wydaje niektórym litewskim mężom stanu, zbliżenia do Niemiec i Rosji. Ciążenie ku Niemcom dyktowało, oprócz pewnych tradycyj, sięgających jeszcze czasów okupacji Ober-Ostu, przysłowie, jak świat światem, "Niemiec Polakowi nie był bratem", które do dziś dnia bynajmniej nie nabyło cech zwietrzałego anachronizmu. Orjentacja w drugą stronę, w stronę Rosji, była zrozumiała już sama przez się w myśl maksymy "przyjaciele naszych przyjaciółca naszymi [illegible]przyjaciółmi" alias "przyjaciele Rapalla są naszymi przyjaciółmi", powtóre p. Cziczerin zawsze miałby do załatwienia pewne porachunki z Polską; wreszcie Sowiety jest to wogóle "towarzysz" b. skory do konszachtów ze "wszystkimi przeciw wszystkim".

Przypuszczenie, iż Litwa mogłaby stanowić integralną część potężnego konglomeratu politycznego Berlin-Kowno-Moskwa sprawiło między innemi traktowanie przez Litwę państw bałtyckich - cokolwiek per nogą. Łotwę i Estonję pobłażliwie klepano po ramieniu, proponując ideę sojuszu państw bałtyckich wzamian za nastawienie wspólnych rogów przeciw Polsce. Zresztą na idei tej zależało Litwie tak mało, iż dzisiaj wogóle na współpracę polityczną z bałtyckimi sąsadami przyjęte zostało zapatrywanie jako na "polityczny romantyzm". Za realną natomiast politykę uznano oparcie o dwa potężne filary państw ościennych od Zachodu i Wschodu.

Mniemanie takie, jak się okazuje z każdym dniem bezlitośnie rozwiewa samo życie. To, co się stało w Litwie przed miesiącem, zadało dotkliwy i pouczający cios orjentacji w kierunku Moskwy. Dzień 17 grudnia z nieubłaganą logiką obalił zaufanie i wiarę, u kogo ona jeszcze istniała, w szczerość i pokojowość Sowietów względem Litwy. Wicher wypadków 17 grudnia przewrócił parawan, za którym kryła się propaganda komunizmu i wprowadzenia czerwonej dyktatury nad Niemnem. I oto nie ostygły jeszcze karesy układów, nie wysechł atrament na dokumentach paktu, jeśli coś gwarantującego Litwie, to chyba tylko bujny rozkwit bolszewizmu, a już ks. Krupawiczus z kazalnicy "Rytasa" gromi rozzuchwalone swem powodzeniem Sowiety i wcale niedyplomatycznie i nieuprzejmie wskazuje ministrowi pełnomocnemu ZSSR w Litwie drzwi.-

Życie złośliwie zakpiło z tak gorąco propagowanej idei zbliżenia z Moskwą.-

Ostatniemi czasy uległy ponownemu zaostrzeniu stosunki litewsko-niemieckie w Kłajpedzie. Załagodzone wydalenie redaktorów pism kłajpedzkich, votum nieufności nowemu, będącemu jeszcze w stadjum przyjścia na świat Dyrektorjum, wreszcie ostatni zatarg na tle zakazu posiedzenia Sejmiku - oto są świeże wybuchy lawy tego niewygasającego krateru, jakim się stał Memelland od czasu inkorporacji go do Litwy.-

"Lietuvis" otwarcie posądza konsula generalnego Niemiec w Kłajpedzie p. Mudrę o kierowanie polityką Niemców kłajpedzkich, pozostających w bliskim kontakcie z akcją wszechniemców, zmierzającą do oderwania od Litwy tej części jej terytorjum.-

Zdawałoby się, że wspólność interesów i harmonja, jaka panuje między Litwą i Niemcami, powinna byłaby wywrzeć wpływ kojący na zaognione stosunki między Kownem i Kłajpedą. Tymczasem ma się dziać wręcz odwrotnie. Ręka Berlina, zdaniem prasy litewskiej, działa w Kłajpedzie jątrząco i destrukcyjnie.-

Jakkolwiek trudno twierdzić z całą stanowczością,w jakim stopniu zarzuty te odpowiadają rzeczywistości,to z drugiej strony nie mniej trudno przypuszczać,aby organ partji rządzącej,pozwolił sobie na publikowanie rewelacyj,w wysokim stopniu kompromitujących urzędowego przedstawiciela państwa obcego,nie mając na to poważnych dowodów.-

Z powyższego nasuwa się następująca analogja: jak "R "Rytas" zdemaskował p.Aleksandrowskiego,że jest on w rzeczywistości nie przedstawicielem rządu ZSSR,lecz ajentem Kominternu,tak "Lietuvis" daje do zrozumienia, że p.Mudra jest w gruncie rzeczy,nie tylo przedstawicielem Rzeszy,ile ajentem ws wszechniemców.-

Opinji publicznej,ma się wrażenie,powoli zaczynają się otwierać oczy na podwójny i nieszczery stosunek najlepszych naszych kamratów i towarzyszów,wobec czego litewska polityka zagraniczna musi doznać bolesnego zadowodu w swych dotychczasowych rachubach i przewidywaniach.Porozumienie z Berlinem i Moskwą było oparte na zimne wyrachowaniu na pomoc w akcji wileńskiej.Tymczasem nie uzyskano dotąd ani jednej piędzi ziemi wileńskiej,ani też odniesiono żadnego skucesu na terenie dyplomatycznym, słowem niczego, coby mogło posunąć naprzód rozwiązanie kwestji wileńskiej w kierunku pożądanym, oprócz utrzymywania w stałem,nie przynoszącem żadnej korzyści napięciu nieprzejednanej względem Polski polityki Litwy.Zato okazuje się,iż dwaj nasi najmilsi sąsiedzi i najbardziej zaufani kontrahenci korzystają ze swej uprzywilejowanej sytuacji i w sposób wysoce nielojalny prowadzą krecią robotę ku największej szkodzie dla całości państwa i jego ustroju.-

W świetle powyższych wątpliwości polityka adoracji Niemiec i Rosji miałaby wyglądać nie tyle jako polityka realna,ile jako polityka naiwna, co już jest znacznie gorzej,w naiwności tej fatalnie skamieniała.-

"L i t a u i s c h e R u n d s c h a u" o n i e z a d o w o l e n i u z k o n s u l a n i e m i e c k i e g o w K ł a j p e d z i e.-

"Litauische Rundschau" Nr.17.Artykuł p.t.:"Niezadowolenie z konsula niemieckiego w Kłajpedzie". Streszczenie:

"Lietuvis" zamieścił ~~ax~~ ostatnio artykuł w sprawie działalności konsula niemieckiego Mudry w Kłajpedzie,w którym zarzucając konsulowi,iż kieruje stronnictwami litewskiemi i doradza im jak powinny postępować,pismo litewskie kwestjonuje wogóle rację bytu konsulatu niemieckiego w Kłajpedzie,wychodząc z założenia,że państwu nie przysługuje prawo utrzymywania placówek konsularnych na terytorjach przez nie odstąpionych.-

Nawiązując do tego artykułu "Litauische Rundschau" pisze:

Nie od rzecz będzie tu zauważyć,iż konsulat generalny w Kłajpedzie istniał jeszcze przed okupacją kraju Kłajpedzkiego przez Litwę,i że utrzymywanie placówek konsularnych przez państwa w terytorjach odstąpionych nie jest zgoła jakąś anomalją,lecz wręcz przeciwnie powszechną regułą i że konsul Mudra otrzymał całkowite exequatur według przyjętego trybu od rządu litewskiego.Twierdzenie,iż jakoby konsul Mudra przewodził stronnictwom sejmiku,jest nieprawdziwe.Przyczyn niezadowolenia z konsula niemieckiego w kraju Kłajpedzkim należy szukać całkiem gdzieindziej.-

P o l e m i k a "L i e t u v i s a". z a g e n c j ą t e l e g r a f i c z n ą W o l f f a n a t e m a t n i e m i e c -

k i e g o   k o n s u l a   w   K ł a j p e d z i e .-

"Lietuvis" z dnia 22-go stycznia r.b. /Patrz: numer bież, dził VI str.1 i 2. Przyp.Red.Biulet./.-

W związku z naszym artykułem "Nietylko prawa,lecz i obowiązki" odezwała się niemiecka agencja telegraficzna Wolffa, która urzędowo donosi/18 stycznia r.b./,iż uwagi nasze co do działalności niemieckiego konsula generalnego w Kłajpedzie p.Mudry są mylne,to zaś,że p.Mudra odbywa narady z partjami kraju kłajpedzkiego i dyryguje ich postępowaniem,jest nieprawdą.,.W artykule tym mieliśmy na myśli tę okoliczność,że b.rząd chociaż mylnie,lecz bądź co bądź zgodził się udzielić exequatur generalnemu konsulowi Niemiec w Kłajpedzie.To też w swym artykule nic i nie mówiliśmy o tem,że konsul niemiecki znajduje się w Kłajpedzie nieprawnie.Fakt pozostaje faktem.W artykule swym wskazaliśmy tylko,że działalność p.Mudry w Kłajpedzie nie daje się pogodzić ze stanowiskiem konsula obcego państwa w Litwie i chociaż agencja Wolffa urzędowo zaprzecza temu,cośmy napisali,twierdząc,iż to nie jest prawdą,jednak jesteśmy w posiadaniu wiadomości z pewnych i godnych zaufania źródeł,iż w tem, o czem pisaliśmy o p.Mudrze jest więcej prawdy po naszej stronie, aniżeli po stronie telegr.agencji Wolffa.,.Jeszcze jedno chcielibyśmy zauważyć co do niemieckich wyjaśnień.Powiedziano tam,że niemiecki konsul generalny w Kłajpedzie znalazł się tam wpierw aniżeli Litwa okupowała kraj kłajpedzki.Jest to widocznie nieścisły wyraz.Litwa nigdy nie okupowała kraju kłajpedzkiego.Kraj,nie mogąc znieść tymczasowych rządów,które tam zostały utworzone zgodnie z traktatem Wersalskim, i słysząc coraz częściej i wyraźniej,że może on przez tych czasowych rządców być przekazany i oddany Polsce,sam powstał i przyłączył się do Litwy.Litwa więc nie jest względem kraju kłajpedzkiego jakiemś państwem wrogiem,któreby go przemocą okupowało,lecz krajem ojczystym,od którego ten był odłączony i do którego znów powrócił,będąc w konsekwencji wojny, oderwanym od Niemiec.-

"L i e t u v a"   o   s t o s u n k a c h   l i t e w s k o - s o w i e c k i c h .-

"Lietuva" N.11 z 25/I.r.b. Artykuł p.t."W sprawie stosunków naszych z Rosją Sowiecką". Streszczenia:

Wśród północnych i południowych sąsiadów Litwy - uporczywie kursuje opinja o przeżywanym rzekomo przez Litwę kryzysie co do orjentacji w polityce zagranicznej.Opinja ta znajduje nawet swych wyznawców w państwach Europy Zachodniej.Główną zaś treścią w kwestji orjentacji Litwy mają być stosunki tej ostatniej z Sowdepją.Już prawicowy rząd p.Bistrasa rozpoczął układy z ZSSR w sprawie podpisania traktatu politycznego.Układy toczyły się pomyślnie i traktat zostałby podpisany przez prawicę litewską,gdyby nie wybory majowe z r.ub.,które zmusiły prawicę do ustąpienia władzy rządowi lewicowemu,p.Sleżewiczusa.Rząd lewicowy układy z ZSSR podjął nanowo i doprowadził je do pożądanych wysiłków t.zn. do podpisania paktu gwarancyjnego w dniu 28 września r.ub. Prawica wypowiedziała się wprawdzie przeciwko ratyfikacji paktu,lecz był to raczej protest nie przeciwko zainicjowanej przez samą prawicę polityce-lecz przeciwko treści paktu.-

Pośród haseł przewrotu z 17 grudnia r.ub.nie figurowała żadna kwestja stosunków z ZSSR i wogólr żadna kwestja polityki zagranicznej.Przewrót dokonał się z przyczyn czysto wewnętrznych.Nowy rząd Woldemarasa niezwłocznie pakt gwarancyjny z 28/IX.r.ub. zaakceptował.-

Fakty powyższe są dostatecznym dowodem na to,że w społeczeństwie litewskiem żadnej dezorjentacji co do polityki względem Sowietów nie nastąpiło.Rozstrzelanie czterech komunistów,jako akt skarania własnych obywateli za nielojalność względem państwa - nie może przecież mieć nic wspólnego z polityką zagraniczną Litwy.-

...kiero konsula w Kłajpedzie.

"Niedziel" z dnia 22-go stycznia r.b. /Paryż/ numer bież.

[illegible]

Litwa [illegible]

[illegible]

Niektórzy chcą widzieć dowód oziębienia się stosunków litewsko-sowieckich w fakcie przeciągania, a w końcu zerwania układów ekonomicznych.Jednakże tak nie jest.Układy trwały zaledwie dwa miesiące,tymczasem Niemcy układały się z ZSSR całe dwa lata,Norwegja półtora roku,toż samo Grecja,-Niepodobna przeto zarzucać Litwie nadmiernego kunktatorstwa w układach,a tembardziej widzieć w ich paromiesięcznym trwaniu dowód złych stosunków z ZSSR.Nieuzasadnione jest również twierdzenie,jakoby zerwanie układów było rezultatem zmiany polityki względem Sowietów. Delegacja litewska rozporządzała instrukcjami b.rządu.W związku z przewrotem delegacja zmuszoną była dokładnie poinformować nowy rząd o przebiegu układów.Okoliczność ta była przyczyną przybycia delegacji do Kowna.Nowy rząd nie może bowiem udzielać instrukcyj i brać na siebie odpowiedzialności za układy bez gruntownego zapoznania się z ich przebiegiem i trudnościami.Wreszcie ograniczenie przez nowy rząd propagandy komunistycznej na Litwie też nie może być uważane ani za przyczynę,ani za symptom pogorszenia się stosunków litewsko-sowieckich.Wprawdzie komuniści rosyjscy - podjudzani przez ś.p.Kapsukasa i Aleksę Angaretisa marzą o władzy na Litwie i zgłosili cały szereg ~~xxxxxxx~~ protestów przeciwko rozstrzelaniu 4-ch komunistów.Nie należy jednak sądzić,aby rząd sowiecki wyciągał z tego faktu jakieś dalej idące wnioski i zmieniał w stosunku do Litwy swą politykę.Krok taki bowiem ujawniłby jedynie chęć wtrącania się w wewnętrzne sprawy Litwy i skompromitowałby Sowdepję w oczach całej Europy.Gdyby się zaś okazało,że dobre stosunki z Rosją okupić można jedynie faworyzowaniem propagandy komunistycznej, w takim razie Litwa stosunków tych się wyrzeknie.Panowie z Moskwy dobrze to rozumieją.-

Rzekoma dezorjentacja ogółu litewskiego w polityce zagranicznej oraz rzekome pogorszenie się stosunków litewsko-sowieckich jest czystym wymysłem wrogich dla Litwy czynników. Litwa pragnie dobrych stosunków ze wszystkimi, lecz nikomu nie pozwoli wtrącać się w swe sprawy wewnętrzne.-

L u d o w c y a k o n k o r d a t .-

"Lietuvos Žinios" Nr.20 .-

Nasze stosunki dyplomatyczne z Watykanem,jak wiadomo, były zerwane przez sam Watykan,gdy wypędził on po zaprotestowaniu naszego rządu przeciwko konkordatowi z Polakami naszego posła w Stolicy Apostolskiej.To też mówić o wznowieniu stosunków dyplomatycznych teraz należałoby nie nam, lecz Watykanowi,naprawiając chociażby część krzywd,wyrządzonych naszemu narodowi i państwu.,.Ani urzędowych,ani półurzędowych doniesień o konkordacie z Watykanem tymczasem niema jeszcze.Z uwag zaś p.Jaksztasa widać,że się zamierza wznowić ten projekt konkordatu,nad którym toczyły się rokowania w 1924 r. jesienią i który był pogrzebany na wiosnę 1925 r. ,gdy przyszła wiadomość o konkordacie z Polską.Jeśli więc te przypuszczenia sprawdziłyby się,wypadłoby stwierdzić całkowitą kapitulację rządu wobec dyplomacji Watykanu.,.Podpisując teraz konkordat Litwa będzie musiała uznać całe dotychczasowe postępowanie Watykanu względem Litwy,przedewszystkiem zaś - odwołać swój protest wystosowany w kwietniu 1925 r. przeciwko przyłączeniu Wilna do Polski i zgodzić się z utworzeniem przez bulę papieską "Lithuanorum gente" kowieńskiej prowincji kościelnej.-

----------ooo § ooo-----------

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s Ż i n i o s" o p r o j e k c i e z m i a n y k o n s t y t u c j i l i t e w s k i e j .-

W N.56 w kronice podaliśmy uchwały zjazdu Tautininków w sprawie zmiany konstytucji. Podajemy obecnie głosy "Lietuvos Żinios" w tej sprawie.-

"Lietuvos Żinios" N.8. z 12/I.r.b. Artykuł p.t.: "Daremny i szkodliwy projekt". Streszczenie:

Niepodobna z ogółu obywateli o niskim poziomie kulturalnym stworzyć silnego państwa. Prawda ta - tak oczywista - zdaje się nie trafiać do przekonania sfer, które dzisiaj Litwą rządzą i które jedyne wyjście z trudnej sytuacji ekonomiczno-politycznej upatrują w zmianie konstytucji. Ma to - pociągnąć za sobą idealny ład wewnętrzny, zniknięcie niebezpieczeństwa bolszewizacji i polonizacji kraju, wzmocnienie zaufania kapitałów zagranicznych, ułatwienie odzyskania Wilna i t.d. i t.d. Zmiana konstytucji ma być różdżką czarnoksięską, która wszystko zmieni ku lepszemu. Niewiadomo narazie co zamierzają nowatorzy w konstytucji zmienić. Jak słychać jednak, zmiany mają być daleko idące. Jednocześnie atoli - i tu właśnie uderza skrajny brak konsekwencji - miesza się z błotem sejm. Logicznie przeto rzecz biorąc pp. nowatorom konstytucja całkiem jest zbyteczną, skoro sejm im zawadza. Przecież o konstytucji i jej zmianie decyduje sejm, nie zaś poszczególna partja polityczna. Z drugiej znów strony kwestja zmiany konstytucji jest w najwyższym stopniu nieaktualna. Kraj pragnie za wszelką cenę spokoju. Litwa przechodzi ciężki kryzys ekonomiczny. Nienaruszanie ładu wewnętrznego jest imperatywem doby obecnej. Bez tego nie może być mowy o kredytach zagranicznych, ani sanacji finansowej kraju. Niesłusznie stronnicy zmian konstytucyjnych powołują się na niejednokrotnie przekraczanie konstytucji. Łamano konstytucję nie dlatego, że była wadliwa, lecz tylko i jedynie z racji braku kultury i poszanowania dla własnych ustaw.-

Z ubolewaniem więc podnieść należy słowa premjera Woldemarasa o zmianie Konstytucji. Zresztą frakcja tautininków - 3 posłów - nie mogłaby zmian tych przeprowadzić, bez ściągnięcia na się podejrzeń całego narodu o partyjny egoizm.

"Lietuvos Żinios" N.11 z 15/I.r.b. Artykuł p.t.: "Czy to właśnie ma być nowy kierunek". Streszczenie:

Niejasne pogłoski o projektowanej przez nowy rząd p. Woldemarasa zmianie konstytucji zaczynają przybierać już kształty konkretne. Okazuje się, że zmiany zamierza nowy rząd przeprowadzić jeszcze "w granicach demokratyzmu" t.zn. nie mianując jeszcze dyktatora czy króla.-

Zmiany Konstytucji - o ile wierzyć wiadomościom prasowym - przedstawiają się następująco: 1/ ma się wprowadzić dwuizbowość sejmu i przedłużyć jego trwanie przy jednoczesnem zmniejszeniu liczby posłów, 2/ wybory prezydenta mają być przekazane nie sejmowi, a tylko samym wyborcom, tak, że sejm nie miałby prawa udzielać prezydentowi dymisji, -3/ ministrowie byliby odpowiedzialni nie - jak dotychczas - przed sejmem, a tylko przed prezydentem, 4/ ma się zmienić ordynację wyborczą, drogą wprowadzenia zarówno dla wyborców jak też dla posłów cenzusu wieku i naukowego. Takie są główne zamierzone zmiany. Rzecz prosta, zmiany te "pozostając w granicach demokratyzmu" znacznie prawa demokratyzmu ograniczają. W szczególności mają być ograniczone prawa sejmu na rzecz prezydenta. Ponieważ zaś prawa prezydenta są - i bez projektowanych zmian - bardzo rozległe, przeto po wprowadzeniu jeszcze większych

ograniczeń sejmu na rzecz prezydenta, obieralnego notabene na conajmniej 10 lat, republika litewska przybrałaby cechy monarchji konstytucyjnej. To zaś niezbyt odpowiadałoby ogólnemu prądowi demokratycznemu całego świata. Litwa otoczona jest republikami. Wątpliwą jest przeto rzeczą, aby maleński kraj miał służyć za odpowiedni teren do eksperymentów monarchistycznych. Z drugiej znów strony, z chwilą większego uświadomienia ludu litewskiego, proponowane zmiany konstytucji, jako sprzeczne z duchem demokratyzmu, zapewne nie będą mogły być wcielone w życie.-

Wątpić przeto należy, czy na wspomnianych zmianach konstytucji ma polegać ów "nowy kierunek" o którym codziennie głosi organ tautininków "Lietuvis". Nie po raz pierwszy na Litwie planuje się zmianę konstytucji. Dość wspomnieć zamiary i usiłowania krikszczioniów przed wyborami do III-go sejmu /maj - 1926 r./. Nietrudno też odgadnąć właściwych projektodawców zmian konstytucji. "Rytas" /organ krikszczioniów/ w swym artykule p.t.:"Nastroje wsi litewskiej" /"Rytas" Nr.10 z 14/I./ niedwuznacznie stara się wykazać, że wieś litewska chce otrząsnąć się z wyborów, agitacji i t.p. "Rytas" w sposób zupełnie przejrzysty zachęca rząd do wykazania "silnej ręki" która ma być zgodna z postulatami ludności, lecz która - mówiąc nawiasem - tak boleśnie krajowi za rządów chadeckich dała się we znaki. Myli się "Rytas" sądząc, że lud litewski jest jeszcze tak ciemny, że własnemi rękami gotówby wykopać dół dla swych praw politycznych. Wieś litewska nie zdaje sobie narazie dokładnej sprawy z przebiegu wypadków ostatnich miesięcy, to też zbyt wcześnie jest mówić o nastrojach wsi. W żadnym zaś wypadku na podstawie napływających z provincji wiadomości - niepodobna czynić wniosków, jakie wyciąga "Rytas". Popychanie kraju z powrotem w czasy "stanowczej polityki" krikszczioniów, z której kraj podczas wyborów do 3-go sejmu się otrząsnął nie zapewni wsi litewskiej spokoju. O ile w ten sposób rozumieją ludzie z obozu "Rytasa" i "Lietuvisa" "nowy kierunek" - tonsrodze się mylą.-

"Lietuvos Zinios" o programie tautininków i taktyce krikszczioniów.

"Lietuvos Zinios" N.9 z 13/I.r.b. Artykuł p.t."Nowy kierunek". Streszczenie:

Organ tautininków "Lietuvis" szeroko się rozpisuje o "nowym kierunku" polityki litewskiej i przepowiada, iż odtąd rozpoczyna się w dziejach Litwy tęczowa era.

Nieco odmiennie wygląda rzeczywistość. "Krikszczionie" - niby przez dziwną ironję losu - wciąż rzucają "tautininkom" ciernie pod nogi. "Lietuvis" marzy o serdecznych stosunkach z Rosją, tymczasem "Rytas" wręcz niedwuznacznie śle Sowietom przekleństwo. Wątpić wielce należy, czy artykuły "Rytasa" utrzymane w podobnym tonie przyśpieszą porozumienie litewsko-sowieckie.-

Podobną niedźwiedzią przysługę oddaje "Rytas" tautininkom oskarżając Europę Zachodnią, zwłaszcza zaś Niemcy o nieprzychylne stanowisko względem Litwy po przewrocie. Rzuca również "Rytas" jawne oskarżenia pod adresem posła litewskiego w Berlinie p. Sidzikauskasa, który zdaniem "Rytasa" scharakteryzował wobec przedstawicieli prasy niemieckiej motywy przewrotu grudniowego i opaczny sposób.-

Podobne dysonansy pomiędzy "Lietuvisem" a "Rytasem" dają się zauważyć w sprawie polityki wewnętrznej. Gdy "Lietuvis" nawołuje do wykorzenienia dotychczasowej partyjności i do zastąpienia ich przez prawomocność - to "Rytas" jednocześnie uzala się, że niema wyrachowania być otwartym katolikiem, czy narodowcem, gdyż nie daje to synekur i godności. Tak więc wygląda abstrakcyjna, nie licząca się z rzeczywistością życia litewskiego ideologja "tautininków" w zestawieniu z przyziemną, egoistyczną par excellence ideologją "krikszczioniów". Trudno jakoś wobec tego uwierzyć w skuteczność "nowego kierunku".-

---

"Lietuvos Žinios" N.9 z 13/I.r.b. Artykuł p.t.:"Zakończenie zjazdu ochotników". Streszczenie:

Niedawno dopiero ochotnicy armji litewskiej stworzylli swą osobną organizację, której zjazd w tych dniach obradował. W trakcie zjazdu wyszło na jaw, iż inicjatorzy "Związku Ochotników" mieli na oku własne, partyjne cele - zamierzając zorganizować z ochotników aktywną siłę zbrojną, aby użyć jej do realizacyji pewnych machinacyj politycznych. W zręcznej tej akcji akcji wzięła również udział pewna część prasy krajowej, dla tem gładszego otumanienia ochotników. Jednakże wszystkich tych kombinatorów politycznych spotkał srogi zawód. Związek Ochotników sprzeciwł się użyciu go za narzędzie partyjne.- Nie odstręczyło to zainteresowanych w całej tej sprawie politykierów. Na ostatnim zjeździe Związku usiłował ks. Krupawiczus plany swe przeprowadzić. Spotkał się jednak ze stanowczym sprzeciwem. Intrygi udaremniono.-

Zadowolenie ludowców z dokonanego przewrotu. /Artykuł Darbininkasa/.-

"Darbininkas" z 18/I.r.b. Artykuł p.t.:"Wyjaśnienie przyczyny przewrotu na Litwie". Streszczenie:

Wielu podziwia, jak się to stało, że przewrót na Litwie z taką łatwością został dokonany. Zastanawiając się nad tą łatwością można dojść do wniosku, iż sami "dawni władcy" przewrotu tego sobie życzyli, albowiem trudne było dla ludowców współżycie z socjaldemokratami, którzy również weszli do rządu wcale tego nie pragnąć. "Dlatego też powiadamy - kończy "Darbininkas" - że zdetronowani władcy w cichości ducha cieszą się raczej, niż się smucą z wytworzonego stanu. Być może, że nawet prywatnie prosili o taki przewrót. Oczywiście dla uratowania swej reputacji będą protestowali oni i ich przywódcy.-

"Lietuvis" o nastrojach wsi i inteligencji litewskiej.-

"Lietuvis" Nr.9 z 15/I. Artykuł p.t."Włościanin a inteligent"

Streszczenie: Inteligenta litewskiego wiąże napozór z wieśniakiem mnóstwo nici wspólnych. Inteligencja litewska niemal w całości wyszła z pod strzechy wiejskiej. A jednak - jest przepaść i to spora. Włościanin litewski jest bierny. Cechuje go konserwatyzm, wrodzona dobrotliwość, religijność. A inteligencja? Dawno już zerwała z pętami konserwatyzmu i religji, wytknąwszy sobie śliskie drogi nihilizmu teoretycznego i - niestety - praktycznego... Gorączkowa cywilizacja współczesna zdołała już wycisnąć na inteligencji litewskiej, zwłaszcza na młodem jej pokoleniu swe niezdrowe piętno. Bez kwestji, wieśniak też ma na Litwie swe złe strony; zawiść, mściwość, znajdująca częstokroć swój wyraz w podpaleniu, zabójstwie.., pieniactwo, nieposzanowanie cudzej własności, do pewnego stopnia opilstwo i t.p. A inteligent. Nie daje się niestety zdystansować. Łapownictwo nie uchodzi już nawet za coś hańbiącego. Świadczą o tem piękne murowane domy i spore ośrodki dworskie ponabywane "ze skromnych pensyjek" pp. urzędników. Zielona Góra, Wzgórze Witolda, Szańce, Poniemuń - oto dzielnice Kowna, w których stan posiadania zajmujących "skromne" lecz dziwnie intratne stanowisko inteligencji litewskiej stale się zwiększa. Któryż inteligent litewski nie chciałby "wyjść na pana"? Pnie się też do tego per fas et nefas. Przykład płynący z góry zaraził też wieś. Nieliczni już tylko ostatni mohikanie wiejscy trzymają się na ustroniu, zdala od tego wyścigu po złoto i zaszczyty. Inteligencja straciła kontakt ze wsią, a pomimo to zdołała już wieś tę zatruć miazmatami gorączki użycia.. i nadużycia. Wielka stąd spada na inteligencję odpowiedzialność.-

IV-V.ŻYCIE POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.-

Stan szkolnictwa polskiego na Litwie.-

Na podstawie publikacyj "Dnia Kowieńskiego" przytaczamy poniżej dane,dotyczące polskiego szkolnictwa na Litwie.-

29.000 dzieci winno się uczyć po polsku.-

Na podstawie danych statystycznych szeregu wyborów na Litwie jest około 200.000 dzieci /w wieku od 7 do 12 lat/,które winny otrzymywać oświatę w języku polskim.Jeśli wziąć za podstawę fałszywe dane spisu ludności z roku 1923 to łącznie z przyrostem ludności dzieci w wieku szkolnym otrzymamy około 8.450.-

Ilość szkół polskich na początku roku.-

Nie tak dawno Litewskie Ministerstwo Oświaty ogłaszało,że na początku roku szkolnego były 24 rządowe szkoły polskie. Jednak zgodnie z posiadanemi danemi w tym czasie rządowych /samorządowych/ szkół z językiem wykładowym polskim - 3 było - 2, prywatnych z językiem wykładowym polski - 3, razem - 5.-Pozatem było rządowych mieszanych szkół - 13.Lecz tych nie można uważać za szkoły polskie,gdyż ich skład uczniowski posiada około 25-30% Litwinów,język wykładowy nie jest polski,zaś od nauczycieli nie jest wymagana znajomość języka polskiego.-

Fałsze o równoczesnem zakładaniu rządowych i prywatnych szkół polskich.-

Dlatego też fałszem jest,że szkoły polskie prywatne są zakładane tam,gdzie egzystują szkoły rządowe polskie,zresztą polskie szkoły prywatne są założone obok mieszanych rządowych jedynie w Kownie i Kiejdanach.Lecz już sama liczba uczni szkół polskich,np: w Kiejdanach 240 dzieci w jednej szkole, wskazuje na konieczność tych szkół.-

Podania o założenia rządowych szkół polskich i odmowa Czepinskisa.-

Przed rozpoczęciem roku szkolnego Minister Oświaty

IV-V. ŻYCIE POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.-

S t a n   s z k o l n i c t w a   p o l s k i e g o   n a   L i t w i e .-

Na podstawie publikacyj "Unia Kowieńskiego" przytaczamy poniżej dane dotyczące polskiego szkolnictwa na Litwie.-

[illegible] 22.000 dzieci winno się uczyć po polsku.-

Na podstawie danych statystycznych szeregu wyborów na Litwie jest około 200.000 dzieci w wieku od 7 do 12 lat/ które winny otrzymywać oświatę w języku polskim. Jeśli weźmiemy za podstawę fałszywe dane spisu ludności z roku 1923 to licząc na przyrost ludności dzieci w wieku szkolnym otrzymamy około 8.400 -[illegible]

Ilość szkół polskich na początku roku.-

Nie tak dawno Litewskie Ministerstwo Oświaty ogłaszało, że na początku roku szkolnego było 24 rządowe szkoły polskie. Jednak zgodnie z posiadanemi danemi w tym okresie rządowych powszechnych szkół z językiem wykładowym polskim - 2 było - [illegible], prywatnych z językiem wykładowym polskim - 3, razem - 5.-Pozatem było rządowych mieszanych szkół - 15. Lecz tych nie można uważać za szkoły polskie, gdyż ich skład uczniowski stanowi około 25-30% Litwinów, język wykładowy nie jest polski, zaś od nauczycieli nie jest wymagana znajomość języka polskiego.-

Fałsze o równoczesnem zakładaniu rządowych i prywatnych szkół polskich.-

Dlatego też fałszem jest, że szkoły polskie prywatne są zakładane tam, gdzie egzystują szkoły rządowe polskie, gdyż polskie szkoły prywatne są założone obok mieszanych rządowych jedynie w Kownie i Kiejdanach, lecz już sama liczba uczni szkół podobnych, np. w Kiejdanach 240 dzieci w jednej szkole, wskazuje na konieczność tych szkół.-

Podania o założenie rządowych szkół polskich i odmowa Czapińskiego.-

Przed rozpoczęciem roku szkolnego Minister Oświaty

był proszony o zamiane szkół "mieszanych" np: w Kownie na polskie,a także o zamianę szeregu litewskich szkół w miejscowościac gęściej przez Polaków zamieszkałych /np,gmina Jewje 77% Polaków/ gmin,Szyrwinty i Giedrojcie - 61% Polaków,gm,Janiszki - 67,5% gmina Smołwy - 59% Polaków/ na szkoły polskie.Lecz Minister Oświaty Czepisnskis na się nie zgodził,Wypadło wówczas inicjatywie prywatnej zabrać się do zakładania szkół polskich,-

Obiecnie uczy się po polsku 3,000 czyli 2,5% dzieci,

Dziś po założeniu szeregu szkół prywatnych,we wszystkich szkołach z językiem wykładowym polskim zmieściło się zaledwie 3,000 dzieci,co stanowi około 2,5% ogółu dzieci uczęszczających do szkoły początkowej w Litwie

Naturalne dążenie do polskich szkół,-

Że powstanie szkół z językiem wykładowym polskim nie było wywołane sztucznie,nie było owocem agitacji,dowodzi szereg faktów,jak mnóstwo petycyj opatrzonych licznemi podpisami,petycyj poszczególnych towarzystw oświatowych,dalej reakcja z jaką spotkano objawy terroru ze strony t.zw,"Komitetu walki z Polakami" i to,że nigdzie pogróżki nie zmniejszyły ilośći uczni w polskich szkołach,-Pozatem przedstawiciel Ministerstwa Oświaty w szeregu miejscowości osobiście przekonał się o istotnym nastroju ludności polskiej i jej stosunku do zagadnienia własnej polskiej szkoły,-

Ustawa o szkolnictwie i szkoły polskie,-

Paragraf 45 ustawy o szkołach początkowych wskazuje wyraźnie,że organizacje,zakładając szkoły,jedynie zawiadamiają o tem stosowne organa Ministerstwa, lecz nie proszą o pozwolenie,

§ 5 tej ustawy,głoszący,że jedna szkoła zakładaną jest na liczbę mieszkańców nie mniejszą niż 500 nie może dotyczyć prywatnych szkół i jest jedynie określeniem gęstości sieci szkół rządowych,

§ 6 ustawy,głoszący,by na jednego nauczyciela nie

był przeszkodą w zamknięciu szkół "mieszanych" np. w Kownie na podstawie, a także z zamknięciem 1 litewskich szkół w miejscowościach gęściej zaludnionych przez Polaków /np. gmina Jewje 77% Polaków, gmina Szyrwinty i Giedrojcie - 81% Polaków, gm. Janiszki - 67.5%, gmina Smołwy 55% Polaków/ na szkoły polskie. Lecz Ministerstwo Oświaty ... [illegible] ... nie zgodził. Wypadło wówczas inicjatywie prywatnej zabrać się do zakładania szkół polskich.

Objęte uczy się po polsku 3.000 - czyli 2,5% dzieci.

Dziś po założeniu szeregu szkół prywatnych, we wszystkich zakładach z językiem wykładowym polskim zmieściło się zaledwie 3.000 dzieci, co stanowi około 2,5% ogółu dzieci uczęszczających do szkoły początkowej w Litwie.

Naturalne dążenie do polskich szkół.

Że powstanie szkół z językiem wykładowym polskim nie było wywołane sztucznie, nie było owocem agitacji, dowodzi szereg faktów, jak masowo petycyj opatrzonych licznemi podpisami, petycyj poszczególnych towarzystw oświatowych, dalej reakcja z jaką spotkano objawy terroru ze strony t.zw. Komitetu walki z Polakami; i to, że nigdzie pomimo to nie zmniejszyła się ilość uczni w polskich szkołach. Przeto przedstawiciel Ministerstwa Oświaty w szeregu miejscowości osobiście przekonał się o istotnym nastroju ludności polskiej i jej stosunku do zagadnienia własnej polskiej szkoły.

Ustawa o szkolnictwie i szkoły polskie.

Paragraf 10 ustawy o szkołach początkowych wskazuje wyraźnie, że prywatne [illegible] zakładające szkoły, jedynie zawiadamiają o tem stosowne organa Ministerstwa, lecz nie proszą o pozwolenie.

§ 5 tej ustawy wskazuje, że jedna szkoła zakładana jest na liczbę mieszkańców nie mniejszą niż 500 nie może dotyczyć prywatnych szkół i jest jedynie określeniem gęstości sieci szkół rządowych.

§ 6 ustawy, przewidujący 40 uczniów na jednego nauczyciela nie

przeznaczano mniej niż 32 uczni,nie może wpływać na egzystencję szkół polskich,gdyż szkoły z językiem wykładowym polskim są przepełnione i mogą one zaledwie część podań uwzględniać

Niezatwierdzanie kursów nauczycielskich.

Najczęściej jest czyniona zarzut braku cenzusu wśród nauczycieli,-

Sprawę tę omawia szczegółowo "Dzień Kowieński" w Nr.16 z dnia 21 stycznia w artykule p.t.:"Parę uwag w sprawie polskich szkół początkowych",- Streszczenie:

W ciągu ostatnich lat liczba szkół z językiem wykładowym polskim stale była zmniejszaną,aż wiosną roku 1926 doszła do cyfry 5-ciu,Zastęp nauczycieli polskich nie mógł się z tej racji zwiększyć.Kursy nauczycielskie, o zatwierdzenie których prosiło towarzystwo oświatowe w marcu 1925 r.były założone dopiero na początku roku szkolnego 1926-27 po przyjęciu Ministerstwa przez p.Czepinskisa.

Coprawda na dwuletnich kursach nauczycielskich w Wysokim Dworze język polski był wykładany jako przedmiot,ale tak dobrze,że osoba,która ukończyła te kursa w r.1926,a w świadectwie której znajomość języka polskiego oznaczona jest stopniem"5" z prawem wykładania w szkołach z językiem ~~polskx~~ wykładowym polskim,w "curiculum vite" napisanem po polsku w szesnastu wierszach zrobiła 71 błędów,Ze strony absolwentów kursów wysokodworskich mieliśmy obecnie dwa podobne wypadki przy ogólnej ilości dwóch kandydatów,jacy do nas z tych kursów się zgłosili,-

W podobnych warunkach nie mógł powstać dostateczny zastęp sił nauczycielskich dla szkół polskich,Warunki te można zupełnie słusznie porównać z położeniem w jakiem znalazły się litewskie szkoły początkowe przy końcu wojny światowej i w początkach tworzenia się państwa litewskiego: wówczas brano so szkół i siły dalekie od wymaganego cenzusu,aby tylko jakkolwiek zmniejszyć plagę analfabetyzmu wśród dziatwy,I wówczas nikomu do głowy nie przychodziło powątpiewać w wyborze: czy pozostawić dzieci bez nauki,czy też dać imnoświatę początkową,chociażby i przy pomocy osób,nie posiadających dostatecznego cenzusu,A jeśli tak,to po co stosować do naszego społeczeństwa odmienną,całkiem niesprawiedliwą i krzywdzącą miarę,-

22% nauczycieli szkół litewskich bez cenzusu,-

Nie bacząc na to,że w obecnym roku szkolnym Ministerstwo Oświaty nie mogło zadowolnić 350 podań nauczycieli-Litwinów z cenzusem,zgodnie z danemi Ministerstwa Oświaty w szkole początkowej w roku 1926-27 pracuje jeszcze około 22% nauczycieli bez cenzusu

Kwalifikacje polskich nauczycieli.-

W polskich szkołach początkowych pracuje około 85 nauczycieli,W tej liczbie około 52 ukończyło szkołę średnią /gimnazjum/,Około 20 gimnazjum nie ukończyło,lecz posiada

mniejszą lub większą praktykę,w nauczaniu szkolnem i zaledwie 15 osób niema ukończonego pełnego kursu gimnazjalnego i nie posiada praktyki w nauczaniu szkolnem /w przeciwstawieniu do nauczania domowego/.Ta ostatnia kategorja najczęściej była wyznaczana do szkół dwukompletowych,posiadających starszego nauciela-kierownika.Należy przytem zaznaczyć,że Ministerstwo Oświaty udzieliło ulg nauczycielom szkół polskich jedynie na rok szkolny 1926-27,wymagając od nich przedstawienia świadectw,przed rozpoczęciem przyszłego roku szkolnego.-

Na oświatę polską 3% sum przeznaczonych na oświatę.

Podnoszoną bywa często przez prasę litewską kwestja utrzymania szkół polskich,które rzekomo mają obciążać ludność litewską.W istocie pensje nauczycielskie,które winny być wypłacone przez Ministerstwo Oświaty szkołom polskim z budżetu 1927 r wyniosą około 450.000 litów,co stanowi około 3% sum,przeznaczonych w budżecie na rok 1927 na potrzeby oświaty początkowej.Czyli subsydjowanie obecnie czynnych szkół polskich w żadnym razie nie przekroczy należności,które przypadają polskiej mniejszości w stosunku do jej liczebności.-

Stan litewskich szkół w Polsce,jako argument ucisku szkolnictwa polskiego na Litwie.-

Stale używanym argumentem przeciwko polskim szkołom ~~polskimxx Wileńszczyźnie~~ jest położenie szkół litewskich w Wileńszczyźnie.

"Dzień Kowieński" w artykule p.t.:"Parę uwag w sprawie polskich szkół początkowych" w tej sprawie pisze co następuje:

Zdawałoby się,że nie potrzeba nikogo przekonywać,że ani Litwini w Wileńszczyźnie,ani Polacy w Litwie nie mogą być uważani za swego rodzaju objekt zastawny,odpowiedzialny za postępowanie obcego państwa wobec swych obywateli.Jasnem jest dla każdego,że gdyby nawet jedna strona czyniła źle,to nie dowód i nie usprawiedliwienie na to,by inne państwo czyniło podobnie. Jednak ponieważ u nas - pisze "Dzień Kowieński" , z wyjątkowym uporem,jako argument skierowany przeciwko oświacie polskiej w Litwie cytowane jest położenie szkół litewskich w Wileńszczyźnie niech nam wolno będzie udowodnić,że jest wręcz przeciwnie.-

Polacy w Litwie mają dwa razy mniej szkół, niż Litwini w Polsce.-

Zgodnie z prywatnemi danemi litewskiemi w granicach Wileńszczyzny zamieszkuje 140,000 Litwinów. Na całem tem terytorjum Wileński Komitet Litewski nalicza 97 prywatnych szkół litewskich i 46 rządowych, razem 143 szkoły. Na jedną szkołę litewską przypada: zgodnie ze statystyką oficjalną - 490 mieszkańców. W Litwie zaś przy 80 mniej więcej szkołach polskich, przypada na jedną szkołę mieszkańców polaków: podług oficjalnej statystyki - 850, podług zaś danych wyborczych - 2,500 mieszkańców. Dane te wskazują, że nawet zgodnie z danemi spisu urzędowego, Polacy w Litwie mają prawie dwa razy mniej szkół, niż Litwini w Wileńszczyźnie, zaś podług danych prywatnych Wileńskiego Komitetu Litewskiego oraz statystyki wyborczej w Litwie - Polacy w Litwie mają prawie trzy razy mniej szkół, niż Litwini w Wileńszczyźnie. W ostatnich miesiącach gazeta "Rytas" podawała, że liczba szkół litewskich za linią demarkacyjną znowu wzrosła. W takich okolicznościach mówić o polonizacji w Litwy i przywilejach Polaków w Litwie, lub ich protegowaniu w porównaniu z Litwinami w Wileńszczyźnie jest nonsensem, lub też naigrywaniem się.-

W tym samym numerze "Dzień Kowieński" obala fałsze wypisywane przez prasę litewską:

Fałsze prasy litewskiej o szkołach polskich i polonizowaniu przez nie Litwinów.-

Rozgorączkowane umysły powtarzają również często pogłoski, które wcale nie odpowiadają rzeczywistości i wprowadzają w błąd społeczeństwo. Np:

W Nr.270 "Rytasa" donosi, że do polskiej szkoły prywatnej na Zielonej Górze przy 2 nauczycielach uczęszcza zaledwie 3 uczni. W rzeczywistości szkoła polska posiada jednego nauczyciela zaś uczni uczęszcza 52.-Na zjeździe ludowców zakomunikowano, że do polskiej szkoły w Datnowie uczęszcza 12 uczni, gdy w istocie liczba ich wynosi 70. "Rytas" w N.258 wskazuje na to, że w Walerowie, gdzie jest założona polska szkoła, nowoosiedleńcy rolni- Litwini nie mają możności posyłania swych dzieci do szkoły. Okazuje się, że pośród nadzielonych ziemią 3 jest oficerami, zamieszkałymi w Kownie, 2 - kawalerami, 2 - Rosjanami, którzy mają szkołę w Ibi Ibianach, zaś reszta wogóle w Walerowie nie mieszka i t.d. Często używany jest zarzut, że szkoły nasze przyjmują dzieci litewskie i takowe polonizują. To nie odpowiada rzeczywistości, gdyż do szkół polskich przyjmowani są uczniowie jedynie po złożeniu deklaracji przez rodziców, w której potwierdzają swą narodowość polską i oświadczają żądanie, by dzieci były nauczane po polsku. Podług posiadanych danych dzieci litewskie są przyjmowane jedynie do szkó t.zw. "mieszanych", co nie jest zgodne z ustawą, i czyni szkodliwe dla szkół polskich wrażenie, że wogóle dzieci litewskie przyjmowane są do szkół polskich.-

Polacy w Litwie mają dwa razy mniej szkół niż Litwini w Polsce.

Zgodnie z przyznaniem litewskiem w granicach Wileńszczyzny zamieszkuje 460.000 Litwinów. Na całem tem terytorjum Wileńskiem mają Litwini [illegible] prywatnych szkół litewskich i 46 rządowych, razem [illegible] szkół. Na jedną szkołę litewską przypada, zgodnie z statystyką litewską, 490 mieszkańców. W Litwie zaś przy 80 [illegible] polskich, przypada na jedną szkołę mieszkańców polaków podług oficjalnej statystyki - 850, podług zaś danych wyborczych - 2.500 mieszkańców. Dane te wskazują, że nawet zgodnie z danemi [illegible] urzędowemi, Polacy w Litwie mają prawie dwa razy mniej szkół niż Litwini w Wileń[illegible] szczyźnie, [illegible] podług danych [illegible] Komitetu Litewskiego oraz statystyki wyborczej [illegible] Polacy w Litwie mają prawie trzy razy mniej szkół niż Litwini w Wileńszczyźnie. W ostatnich miesiącach prasa litewska podawała, że liczba szkół litewskich [illegible] W takich okolicznościach mówić o [illegible] Litwinów w Polsce i przywilejach Polaków w Litwie [illegible] w porównaniu z Litwinami w Wil[illegible] jest nonsensem [illegible].

W tym samym numerze "Dzień Kowieński" [illegible] wypisywano przez prasę litewską:

Fałsze prasy litewskiej o szkołach polskich i polonizowaniu przez nie Litwinów.

Rozporządzenie [illegible] wywnętrzając się [illegible] były to [illegible] szkoły, które [illegible] społeczeństwo [illegible]

W Nr. [illegible] "Rytas" [illegible] donosi [illegible] nauczycielka [illegible] uczni [illegible] w rzeczywistości [illegible] uczni [illegible] do polskich [illegible] N. 258 [illegible] na to, że [illegible] Litwini [illegible] możności posyłania swoich dzieci do szkoły [illegible] zamieszkałych [illegible] Rostanem [illegible] wskazuje [illegible] to [illegible] że dzieci [illegible] szkoły polskiej [illegible] przez rodziców [illegible] uczęszczały do szkoły polskiej [illegible] nauczania po polsku [illegible] jest zgodne z ustawą [illegible] szkół polskich [illegible] dalej [illegible] polskiej.

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

Pogorszenie się stosunków kłajpedzko-litewskich.-

Żaden z dotychczasowych rządów nie potrafił stworzyć warunków spokojnego i trwałego współżycia kłajpedzkich kresów z Wielką Litwą.Za czasów krikszczioniów stosunki z Kłajpedą,jak wiadomo,panowały jak najgorsze.Uwieńczyła je skarga do Ligi Narodów.Chwilowe odprężenie nastąpiło po majowych wyborach do Sejmu i objęciu władzy przez koalicję ludowcowo-socjalistyczną.Jednak już podczas rozważania budżetu w Sejmie w III czytaniu było publiczną tajemnicą,że Kłajpedzianie przy głosowaniu przejdą do opozycji i przy pierwszej sposobności obalą gabinet p.Sleżewiczusa.Zadawalającego modus vivendi z Kłajpedą,jak dotąd,nie odnalazł wreszcie i obecny rząd narodowców,jakkolwiek szef jego p.Woldemaras jak widać całkowicie zdając sobie sprawę z doniosłości problemu kłajpedzkiego, k już na samym wstępie swego urzędowania uważał za niezbędne osobiście udać się do Kłajpedy,by zbadać na miejscu teren nieustających antagonizmów.-

Trudno dociec źródła powyższych nieporozumień,Tkwią one prawdopodobnie w lekceważeniu problemu mniejszościowego,którego doniosłość przez sfery kierownicze na Litwie jest stale zapoznawana.-

Obok tego,na obniżenie nastrojów wśród miejscowej ludności do pewnego stopnia wpływa też niewątpliwie olbrzymia depresja życia ekonomicznego,którego główny nerw - port Kłajpedy - jest pogrążony w letargu.Kłajpedzianie z żalem spoglądają,jak na skutek zakorkowania Niemna Kłajpeda przedstawia dzisiaj unieruchomiony kapitał,który odpowiednio wyzyskany,mógłby dawać im grube procenty.

Prasa litewska jednak inaczej ocenia sytuację.Widzi ona tutaj intrygi wszechniemców,którzy nie przestają marzyć o powrocie na łono Reichu terytorjów,oderwanych od niego po wojnie.-

Przytaczamy poniżej kilka artykułów prasy litewskiej.-

"Lietuvis" Nr.8 z 14/I.r.b. Artykuł p.t.: "Nietylko prawa,lecz także obowiązki". Streszczenie:

Konwencja kłajpedzka umyślnie w ten sposób została ułożona,aby być źródłem ustawicznego niezadowolenia.Szeroko rozsiewająbsię pogłoski o rzekomem prześladowaniu niemieckości na gruncie kłajpedzkim.Powszechnie wiadomem jest,że w

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

N i e p o r o z u m i e n i e   a l e   s t o s u n k ó w   k ł a j - p e d z k o - l i t e w s k i c h .-

Żaden z dotychczasowych rządów nie potrafił stworzyć warunków spokojnego i trwałego współżycia z Kłajpedą,jak Wielka Litwa.Za czasów krikszczioniów stosunki z Kłajpedą,jak wiadomo,panowały jak najgorsze.Uwieńczyła je skarga do Ligi Narodów.Chwilowe odprężenie nastąpiło po majowych wyborach do Sejmu i objęciu władzy przez koalicję ludowcowo-socjalistyczną.Jednak już podczas rozważania budżetu w Sejmie w III czytaniu było publicznie powiedziane,że Kłajpedzianie przy głosowaniu przeszli do opozycji i przy pierwszej sposobności obala gabinet p.Sleżewiczusa.Z wrześ- [illegible] ,jak dotąd,nie odnalazł zadowa-lającego modus vivendi z Kłajpedą. [illegible] cie i obecny rząd narodowców,jakkolwiek szef jego p.Woldemaras [illegible] zdaje sobie sprawę z doniosłości problemu [illegible]

[illegible] Kłajpedy,by zjednać [illegible] nieporozumień.Trwają one [illegible]

[illegible] Kłajpedy - jest [illegible] Kłajpeda przedstawia dzisiaj unieruchomiony [illegible] dawać im grube procenty. [illegible] ocenia sytuację.Wiedzą one [illegible] mówić o powro- [illegible]

Niemczech,zwłaszcza zaś w Prusach Wschodnich /Królewiec,Tylża i t.d./ intensywną działalność rozwijają nieoficjalne,sowicie w pieniądze uposażone organizacje,których celem jest połączenie z macierzą niemiecką wszystkich,należących do niej przed zawarciem traktatu wersalskiego ziem, w tej liczbie Kłajpedy.Organizacje te wciąż podszczuwają rząd na Litwę.Od nich też płyną wszelkie nieprawdopodobne nieraz pogłoski o rzekomych represjach litewskich.Królewiec i Tylża stały się kuźnicą kłamstwa,oszczerstw,insynuacyj i szczucia przeciw ko wszystkiemu co litewskie.-

Sytuacja - anormalna.Znikoma garstka pangermanistów pragnie ująć w swe łapy ster rządów nad Kłajpedą.W ślepym swym szowiniźmie nie chcą oni widzieć całej szkody,jaka z polityki ich dla Litwy i samej nawet Kłajpedy płynie.Krzykacze niemieccy, którzy z tak bezczelnym tupetem oskarżają rząd litewski o deptanie konwencji,nie chcą zrozumieć,że konwencja po za prawami,nakłada na nich także obowiązki.Tak np: zapewnia konwencja Kłajpedzie dwujęzyczność.Tymczasem na całym obszarze rozpanoszyła się wyłącznie niemal niemczyzna.Dotyczy to szkół, urzędów publicznych, nawet sejmiku.Stan taki jest jawnem pogwałceniem konstytucji, o czem jednak pp.einheitsfronterzy gładko zamilczają.Nieznający języka litewskiego nie powinien piastować godności poselskiej w Sejmiku,ani też sprawować urząd państwowy.Winien być również ściśle przestrzegany w traktowaniu w szkołach.-

Podobno zaostrzyły się stosunki między Litwą a Niemcami, przyczem rzekome prześladowanie Niemców przez władze litewskie w Kłajpedzie ma być jednym z powodów tego faktu.O ile tak jest w istocie - rząd litewski winienby się zająć baczniej działalnością gener.konsula niemieckiego w Kłajpedzie p.Mudry.Przecież konsularnego paktu z Niemcami Litwa nie zawarła.Co ma tedy do roboty konsul niemiecki w Kłajpedzie? Jedynie wskutek nieopatrzności rządu litewskiego pan ten w Kłajpedzie bawi i - co gorsza - dyryguje całym sztabem pangermanistów,układa się na własną rękę z partjami kłajpedzkiemi i t.p.-

Gdy powrócił z Moskwy bawiący tam wraz z delegacją litewską ekspert kłajpedzkie p.Jahn,marszałek sejmiku p.Kraus nazwał go na posiedzeniu izby handlowej zdrajcą ojczyzny. Zachodzi kwestja, jakiej ojczyzny? Czyżby Litwy? Z pewnością nie,gdyż p.Jahn bronił przecież w Moskwie interesów litewskich A więc Niemiec.-

Wychodzący w Kłajpedzie "Memeler Dampfboot" jest głównym siewcą tchnących nienawiścią do Litwy kłamstw i oszczerstw.Pismo to czerpie subsydja z Berlina, współpracownikami i wydawcami jego są obcy obywatele.-Czas,najwyższy czas, aby odpowiednie czynniki rządowe stanem tym się zajęły.-

"Lietuva" Nr.7 z 11/I.r.b. Artykuł p.t.:"Rola sejmiku w Kłajpedzie". Streszczenie:

Dnia 4 stycznia r.b. objął swój urząd nowy prezes dyrektorjatu kłajpedzkiego p.Szwelnius wraz z dyrektorami p. Borchertem i Czesklebasem.-

Sejmik kłajpedzki jest jedynym na świecie parlamentem,który z tak świadomą zaciętością nie bacząc na interesy kraju,nie dopuszcza do pracy żadnego rządu /dyrektorjatu/. Obstrukcja stała się wyłącznym hasłem sejmiku kłajpedzkiego. Praca każdego prezydenta,bez względu na jego narodowość z góry jest paraliżowana przez zaślepiony i niezrozumiały upór sejmiku.Sejmik stał się tym przysłowiowym kamieniem,który wywraca wszystkie wozy dyrektorjaty.Nowy prezydent p.Szwelnius również przy obejmowaniu urzędu wyraził wątpliwości co do skutecznych wyników swej pracy w związku z ewentualnem stanowiskiem sejmiku.Sejmik więc i tylko sejmik jest przyczyną tego, że dotychczas,mimo wszelkich wysiłków tylu dyrektorjatów i rządu centralnego,nie udało się wprowadzić życia Kłajpedy na normalne tory i nawiązać odpowiednich stosunków z Kownem.Pięknym poczynaniom stale stawał na drodze sejmik,któremu chodziło o politykę zagraniczną bardziej, aniżeli o interesy krajowe

Wystarczy przypomnieć hasła, z któremi pp.einheitsfronterzy przystępowali do agitacji przedwyborczej."Autonomja i dobrobyt ekonomiczny" - oto były hasła,na których lep szedł zarówno Niemiec,jak Litwin kłajpedzki.Tymczasem po wyborach zamiast wypełniać obietnice i lojalnie współpracować z rządem centralnym,większość sejmikowa kierując się zakulisowemi,wiadomego pochodzenia względami,za wszelką cenę starała się niedopuścić do normalnego ułożenia się życia na obszarze Kłajpedym,a jednocześnie budzić jak największe niezadowolenie przeciwko Kownu. Dążąc do tych celów sejmik systematycznie uniemożliwiał dyrektorjatom pracę.Sam łamiąc autonomję,naruszając prawa suwerenności Litwy,obłudnie słał do Genewy delegacje "w celu obrony autonomji".W rezultacie sejmik stracił zaufanie do siebie, jako przedstawicielstwa kraju i doszczętnie się skompromitował w oczach Kłajpedzian.Wątpliwą jest przeto rzeczą, czy sejmik zdolen jest w dalszym ciągu obowiązki swe spełniać.Trzeźwo myślące społeczeństwo kłajpedzkie zaczyna już trzeźwieć i otrząsać się z szumnych obietnic Einheitsfrontu.Ogół kłajpedzki pragnie poważnej pracy,a nie słów.Proces uświadomienia wciąż się pogłębia i niedługo już może pozwoli z łatwością podnieść kraj z tego smutnego stanu, w jaki go wtrąciła obca interesom Kłajpedy polityka obecnego sejmiku.-

"Łix Konferencja posłów kłajpedzkich z premjerem Woldemarasem.-

Premjer Woldemaras przyjął bawiących w Kownie posłów sejmiku kłajpedzkiego,którzy zażądali zniesienia stanu wojennego w okręgu kłajpedzkim,zniesienia cenzury i przywrócenia wolności prasy.Woldemaras dał odpowiedź wymijającą.-W sprawie powodów,które skłoniły rząd litewski do rozwiązania sejmiku prof.Woldemaras oświadczył:

Zatarg rozwiązanego sejmiku z władzami administracyjnemi kraju rozpoczął się omal,że nie od początku jego istnienia.Pierwsze Dyrektorium Borcherta zostało po pewnym czasie obalone przez sejmik, który wyraził mu bez żadnego powodu votum nieufności.Wówczas utworzenie nowego dyrektorjum zostało powierzone p.Falkowi,mężowi zaufania większości Sejmiku, którego jednakowoż spotkał taki sam los.Po złożeniu przez p. Falka deklaracji,sejmik wyraził mu też na miejscu gołosłowne votum nieufności,bez wskazania jakiejbądź przyczyny.Po obaleniu dyrektorjum p.Falka misję utworzenia nowego Dyrektorjum powierzono p.Szwelniusowi,który uprzednio był wysuwany przez tę samą większość sejmiku na prezesa dyrektorjum.P.Szwelnius przed utworzeniem obecnego dyrektorjum,próbował porozumieć się z przywódcami większości sejmiku,ci jednakże nie zgodzili się na żadne rokowania.Gdy Dyrektorjum zostało utworzone i zwołano nadzwyczajne posiedzenie Sejmiku w celu wysłuchania jego deklaracji,przywódcy xxxx byłego sejmiku uchwalili je bo bojkotować i zerwać posiedzenie Sejmiku przez nieprzybycie. Są wiadomości,że wyjechali oni do Pogiegla na prywatną naradę. Tak niezwykłe zachowanie się większości sejmiku względem Dyrektorjum Kraju wskazuje,iż przywódcy byłego sejmiku mają plan-którego celem jest niedopuszczenie do tego,aby w kraju zapanował ład.-

---------ooo § oooo----------